

## **List otwarty The Krasnals - protest na list otwarty przeciwko komercjalizacji sztuki (gdz autorzy tego listu uprawiają najbardziej obłudną komercję)**

<http://www.krytykapolityczna.pl/Aktualnosci/List-otwarty-Przeciwko-komercjalizacji-kultury/menu-id-1.html>

Jako artyści sztuk wizualnych pragniemy wyrazić głębokie zaniepokojenie postawą i postulatami stawianymi przez autorów listu otwartego wystosowanego przy okazji Kongresu Kultury Polskiej i opublikowanego na łamach Krytyki Politycznej.

Zgadzaemy się z faktem, iż modernizacja systemu jest potrzebna, jednakże próba wzmocnienia władzy pojedynczych instytucji kultury finansowanych przez organy publiczne prowadzi do monopolu pewnych środowisk na kulturę, swoistą centralizację władzy i trąci powrotem do komunistycznych zasad.

Autorzy protestują przeciwko komercjalizacji sztuki, podczas gdy to właśnie ich działania są czystą hipokryzją. Zasłaniając się dobrem polskiej sztuki w ogóle, mówiąc o pozbyciu się komercji w sztuce, przedstawiają żądania, by dofinansować ich instytucje. Chcą mieć więcej pieniędzy i więcej władzy, wiadomo też jacy artyści, z jakiego kręgu otrzymają dostęp do tych środków.

Konsekwencją takiego postępowania będzie stopniowe zamykanie się polskiej kultury na nowości, monopol pewnych instytucji na kreowanie i promocje określonej sztuki, pełniące dodatkowo funkcje propagandowe.

Już teraz młodzi artyści, aby się przebić muszą świadomie wplątywać się w układy, wchodzić w "środowisko" i działać na ich zasadach, by mieć choćby cień szansy na promocję własnej sztuki. Jeśli to "towarzystwo wzajemnej adoracji" dostanie więcej dotacji z publicznych pieniędzy, stanie się jeszcze bardziej hermetyczne i zdegenerowane.

Po co tworzyć dobrą sztukę, skoro i tak nie ma żadnych kryteriów jej oceny? Jeśli artysta niezależnie od wykonanej pracy ma i tak zagwarantowaną zapłatę, po co ma się starać? Takie działanie pokazuje nie tylko powolny upadek sztuki, ale także strategię działań osób podpisujących się pod listem otwartym na stronie Krytyki Politycznej. W gruncie rzeczy stawiają sytuację bardzo jasno: Jesteśmy artystami, krytykami kuratorami itd., dlatego z góry należy się nam zapłata. Nieważne jakiej jakości sztukę uprawiamy i co robimy, nieważne, że cała reszta artystów w Polsce( czyli ok. 99%) jest skazana na wolny rynek. Nam się należy.

Instytucje artystyczne które zostały wymienione w liście, mające uzyskać większą autonomię i pieniądze są tymi samymi instytucjami, które już wcześniej zostały dofinansowane i wyniesione na taką pozycję właśnie, dzięki publicznym funduszom.

W liście otwartym czytamy: "Kultura to dobro wspólne, a nie tylko obszar partykularnych interesów środowisk twórczych". To zdanie najbardziej obnaża bezczelność i obłudę autorów. Bo przecież cały ten apel nie jest niczym więcej, niż tylko dbaniem o dobro swojej własnej pozycji i interesów. A Kongres Kultury Polskiej świetną okazją do tego aby zadbać o swój biznes. Przynajmniej w sferze sztuk wizualnych gdzie zestaw podpisów widniejących pod listem układa się według dobrze znanego i nawet już zabawnego klucza.

(Joanna Mytkowska, Anna Maria Potocka, Andrzej Przywara, Anda Rottenberg, Wilhelm Sasnal, Sławomir Sierakowski, Jacek Żakowski, Artur Żmijewski)

The Krasnals